

# GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Walka o Polskę demokratyczną

Referat Sekretarza Komitetu Centralnego PPR, tow. Gomułki-Wiesława

W niedzielę, 21 bm. Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, tow. Wł. Gomułka-Wiesław, wygłosił na zebraniu aktywności organizacji warszawskiej referat o sytuacji politycznej, który podajemy poniżej w pełnym brzmieniu:

Komitet Centralny Partii rozpatrywał na plenarnym posiedzeniu w dniach 3 i 4 października 1945 r. aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze. Zadaniem moim jest zreferować Wam stanowisko, jakie zajął Komitet Centralny w tych zagadnieniach.

Obserwując uważnie rozwój i kształtowanie się sytuacji politycznej w Polsce od pierwszych chwil naszego wyzwolenia, aż po dzień dzisiejszy nie trudno jest stwierdzić, że przez cały ten okres trwa w Polsce bez przerwy żąrra, ostra walka pomiędzy zjednoczoną demokracją polską i różnobarwną reakcją. Walka twórczych, postępowych i rozwojowych, czyli demokratycznych sił społecznych z siłami wstępnymi, czyli reakcyjnymi jest walką nie nową. Walka ta była i jest czymś innym, jak walka klasowa, walka o przemiany i reformy społeczne, walka o władzę, świat pracy, a szczególnie świat pracy najmniejsi jest tym czynnikiem społecznym, który przez walkę swoją ze światem wielkich posiadaczy, wnosi do życia społecznego twórcze pierwiastki postępu. Istnieje jednak zasadnicza różnica między walką okresu przedwojennego, a walką, jaka się toczy obecnie pomiędzy demokracją a reakcją. Różnica ta polega na tym, że — po pierwsze: przed wojną w Polsce przedwrześniowej cała władza znajdowała się w rękach lub pod kierownictwem obozu reakcyjnego — a dzisiaj znajduje się zasadniczo w rękach i pod kierownictwem obozu demokratycznego, — po drugie: różnica wyraża się w tym, że żywioły reakcyjne w walce o władzę używają form najbardziej ostrych i brutalnych.

W Polsce przedwrześniowej obóz demokratyczny był całkowicie odsunięty od władzy i od możliwości decydowania o losach narodu i kraju. Walczył on z rządzącą państwem warstwą wielkoka-pitalistyczną i obszarnczą, oraz z jej systemem przy pomocy takich środków walki, które sprowadzały się zasadniczo do zmobilizowania opinii najszerzych mas pracujących przeciwko ówczesnemu reżimowi. Masowe demonstracje robotników czy chłopów, walczących o swe demokratyczne prawa, tłumione były salwami policji, czy nawet wojska. Nie jeden raz lała się krew ludu pracującego.

Wszystkie jednak ugrupowania — na czele z klasą robotniczą i jej kierownictwem politycznym — walczące z reakcją, odrzucały takie formy walki, jak terror indywidualny, sabotaż, lub dywersja. Natomiast reakcja, po pozabawieniu jej władzy, w swej walce z obozem demokratycznym rzuciła na szalę wszystkie zbrodnicze środki. Zastosowała ona takie formy walki jak mordy bratobójcze

i skrytobójcze, organizowanie sabotażu, dywersji, dezercji itp.

Zbrodnicze metody reakcji w walce z demokracją nie przyniosły jej pożądanego rezultatu. Dywersja i dywersanci

### Nowa taktyka reakcji

Był okres, kiedy w walce o władzę w Polsce, w walce przeciwko demokracji, razem z reakcją sanacyjno-endeckofaszystowską kroczyły ramię przy ramieniu i pod jej komendą różne organizacje i grupy polityczne, które deklarowały się po stronie liberalizmu demokratycznego. Jednak umacnianie się władzy demokratycznej w Polsce i bezwzględność bankrutującej coraz widoczniej polityki sanacyjno-reakcyjnej spowodowały wahania i wyłamywania się tych grup spod komendy reakcji. Dalszy rozwój tego bezsprzecznie pozytywnego procesu, doprowadził do powstania Rządu Jedności Narodowej.

Utworzenie Rządu Jedności Narodowej wytworzyło nową sytuację polityczną w kraju. Nastąpiło pewne przegrupowanie sił. Do bloku demokratycznego weszli formalnie ludzie i grupy polityczne, którzy do niedawna przed tym wchodzili w skład innego bloku, mianowicie w skład bloku, na którym opierały się t. zw. rządy emigracyjne. Jak wiadomo promotorem tych rządów byli tacy ludzie jak Raczkiewicz i Sosnkowski — emigracyjne filary sanacji.

Do Rządu Jedności Narodowej weszli więc ludzie, którzy przed tym wyznawali koncepcje i orientacje polityczne bardzo oddalone od zasad wytkniętych w Manifestie Lipcowym PKWN. Do bloku demokratycznego weszli przedstawiciele lewego skrzydła tego bloku, który przez cały czas okupacji i przez blisko rok w wolnej Polsce prowadził ostrą walkę z demokracją. W tej sytuacji prawe skrzydło tego dawnego wspólnego bloku, które stanowiło jego trzon reakcyjny, zmieniło, że tak powiem, przestało swą taktykę, aby wykorzystać nową konfigurację dla uratowania pozycji politycznych reakcji odebranych jej i

wyszli z tej walki z przetraconym kregosłupem. Ale walki tej po dzień dzisiejszy reakcja nie zaniechała, gdyż nie wyrzeka się jeszcze marzeń o zdobyciu władzy.

zlikwidowanych przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i Rząd Tymczasowy.

Nowa taktyka reakcji polega na tym, że atakuje ona z niezmienną wściekłością tę część Rządu i obozu demokratycznego, która od pierwszej chwili wyzwolenia Polski zakładała fundamenty nowej państwowości polskiej — a udziela pełnego zaufania i poparcia dawnym swoim sojusznikom zasiadającym dziś w Rządzie Jedności Narodowej i ich organizacjom.

Jest to taktyka rozszczepienia obozu demokratycznego, taktyka wspierania i wzmacniania prawego skrzydła bloku siromictw, na których opiera się Rząd Jedności Narodowej, taktyka przeciwstawiania tego skrzydła pozostałym stronnictwom demokratycznym.

Dla charakterystyki tego stanowiska przytoczam niektóre wypowiedzi nielegalnej prasy reakcyjnej poświęcone p. Mikołajczykowi, po jego wejściu w skład Rządu Jedności Narodowej. I tak wydawnictwo NSZ p. t. „Komunikat“ z dnia 17. VIII. br., omawiając powrót p. Mikołajczyka do kraju, pisze:

„Podchodząc jednak realnie do nowopowstałej rzeczywistości nie mamy powodu do zwalczania Mikołajczyka i ludzi dobrej woli, którzy z nim poszli — niech działają jak najwięcej”.

N. S. Z. „nie ma powodu“ do zwalczania p. Mikołajczyka i jego ludzi. Równocześnie bandy NSZ, znajdując powód do zbrodniczych akcji dywersyjnych, do zbrojnych napadów na organa państwowe, do mordowania działaczy demokratycznych itp. Tę wyznacznik NSZ-tu jest bardzo wymowne i charakterystyczne.

### Buńczuczny

### ton faszystowskiej szmatki

Inne piśmiśło NSZ-tu pod nazwą „Zew Narodu“ z dnia 1 sierpnia br. opowiadając o przyjęciu zgotowanym p. Mikołajczykowi i kard. Hlondowi w Poznaniu, pisze:

„Czczono nie tylko ich osoby. Uczczono w nich przedstawicieli i ducha walczącej Polski i emigracji... Młodzież

polska witała premiera Mikołajczyka, witała prymasa kard. Hlonda i domagała się powrotu wszystkich. I ona do-każe swego. Bo w jej ręce przejdzie władza”.

Ten buńczuczny ton faszystowskiej szmatki, podnieconej nadzieją „przejęcia władzy“ przez sfaszyzowanych sy-

nalków eksobszarnicznych, to podnoszenie „ducha Walczącej Polski i Emigracji“, w powiązaniu z p. Mikołajczykiem i prymasem Hlondem — są aż nadto wymowne dla ilustracji stanowiska i taktyki reakcji w stosunku do p. Mikołajczyka i jego zwolenników.

Krok p. Mikołajczyka tj. jego wstąpienie do Rządu Jedności Narodowej zaaprobowany został również w ulotce, wydanej w lipcu br. przez krajowych przedstawicieli „rządu“ p. Arciszewskiego, którzy przy tym niedwuznacznie obiecali czynną pomoc dla p. Mikołajczyka.

### Pełny kredyt zaufania

Oto co pisze wspomniana ulotka:

„Dajmy więc premierowi Mikołajczykowi pełny kredyt zaufania. Jesteśmy przy tym przekonani że jednolita niezłomna postawa narodu w opozycji przeciwko przemocy i gwałtom i uparte dążenie do osiągnięcia pełnej wolności stanie się dla premiera Mikołajczyka najbardziej ważkim i rozstrzygającym atutem politycznym”.

Wynika z tego, że różnej maści reakcjonisci wmawiają p. Mikołajczykowi, iż organizowana przez nich akcja bandycka ma być dla niego rozstrzygającym atutem politycznym i proponują mu swój kredyt zaufania.

Mógłbym przytoczyć o wiele więcej podobnych kwiatuśków z wypowiedzi wydawnictw reakcyjnych, świadczących o taktyce reakcji i o jej stosunku do p. Mikołajczyka po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej.

Jak widzimy, już z chęcią przytoczonych publicznych wypowiedzi reakcji, ustosunkowuje się ona różnie do osób, zasiadających w Rządzie Jedności. Poprzednie najwyższe władze państwowe odrodzonej Rzeczypospolitej tj. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i Rząd Tymczasowy reakcja zwalczała w całości. Obecny Rząd Jedności Narodowej zwalcza ona tylko w części złożonej z b. Rządu Tymczasowego. Takie same stanowisko zajmuje reakcja i w odniesieniu do partii koalicyjnej rządowej. Każdy rozumie co oznacza takie stanowisko, takie blokowanie się, czy chęć zblokowania się reakcji z określonymi grupami politycznymi, wchodzącymi do koalicyj rządowej.

Stawka reakcji na p. Mikołajczyka oznacza, iż traktuje go jako pomost dla zdobycia władzy dla siebie. Inna jest sprawa, jakby się póź-

(Dalszy ciąg na stronie 3-ej.)

## Zwycięstwo lewicy we Francji

Komuniści uzyskali 151 — socjaliści 133 mandaty. — Nowoobrana Izba otrzyma uprawnienia Zgromadzenia Ustawodawczego

PARYŻ, BBC. — W poniedziałek rano zostały ogłoszone wyniki wyborów powszechnych i odpowiedź na dwa pytania referendum. (Wyniki te dotyczą narazie tylko Francji właściwej).

Na 522 miejsca: 151 miejsc uzyskali komuniści, 140 — postępowi katolicy („Ruch ludowo-republikański“) na czele których stoi minister spraw zagranicznych, Bidault, 133 — socjaliści (S.F.I.O.) i 19 — radykalni socjaliści.

Przywódca partii radykalnych-socjali-

stów, która poniosła druzgocącą porażkę w wyborach — Herriot — uzyskał z trudnością mandat, inny wybitny członek tej partii — Daladier przepadł przy wyborach w swoim okręgu Avignon. Z listy kandydatów komunistycznych przeszli, między innymi — sekretarz generalny partii komunistycznej — Thorez i dwaj ministrowie komuniści rządu generała de Gaulle.

Co się tyczy referendum, to na pierwsze pytanie, które brzmiało „Czy nowo-

obrana Izba ma być Zgromadzeniem Ustawodawczym?“ — 96 procent wyborców odpowiedziało „tak“, na drugie pytanie, które dotyczyło ograniczenia uprawnień Zgromadzenia Ustawodawczego — 65 procent wyborców odpowiedziało również „tak“.

Wyniki wyborów z kolonii francuskich jeszcze dotąd nie nadeszły. Według ostatnich danych, 15 ministrów na 24, wchodzących w skład gabinetu generała de Gaulle, uzyskało mandaty.

Dnia 21 października r.b. zginął z rak zbirów NSZ-owskich Szef Służby Zdrowia O. W. Łódź

**Płk. JAN WOŁOSIEWICZ**

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. 10. 45 r. o godz. 14.30 z Wojskowego Okręgowego Szpitala Cześć Jego pamięci!

Dowództwo O. W. Łódź

# DOKUMENT ZBRODNI NIEMIECKICH

## Prokurator Związku Radzieckiego o akcie oskarżenia przeciw pomocnikom Hitlera

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass, w związku z opublikowaniem aktu oskarżenia w sprawie niemieckich przestępców wojennych, podaje oświadczenie prokuratora Związku Radzieckiego, Gorszenina, który pisze: „Akt oskarżenia przeciwko niemieckim przestępcom wojennym jest ścisłym dokumentem prawnym, stanowiącym wyliczenie przestępstw, popełnionych przez oskarżonych, które zostały dowiedzione przez śledztwo. Cytuje on fakty i cyfry, przestępstwa zostały ujęte w ścisłe formuły prawne. Akt oskarżenia poza ogólnym określeniem przestępstw wojennych formułuje odpowiedzialność indywidualną, którą ponosi każdy oskarżony, oraz określa charakter kryminalny całych grup i organizacji.

Oskarżeni byli wybitnymi przywódcami Niemiec hitlerowskich i zostali zorgani-

nizowani pod przewodnictwem Hitlera w celach popełnienia straszliwych przestępstw. Partia hitlerowska skupiła w swoich rękach wszystkie czynniki krańcowe, szowinistyczne i imperialistyczne Niemiec. Przygotowanie i rozpętanie wojny agresywnej, za zdradzieckie pogwałcenie traktatów międzynarodowych, podpisanych przez Niemcy, za imperialistyczną politykę w stosunku do narodów nielubiących pokój, Niemcy hitlerowskie zostały powołane przed trybunał międzynarodowy.

W celu urzeczywistnienia planu ujarznienia narodów, należących do faszystowskiej sięgali do metod, które zaćmiły wszelkie

okropności, popełniane w wiekach średnich.

Akt oskarżenia daje przerażający obraz okrucieństw hitlerowskich. Pomimo że Niemcy podpisali konwencję międzynarodową, nakazującą humanitarne traktowanie jeńców wojennych, wojska niemieckie i urzędnicy niemieccy, na mocy wyraźnej instrukcji swych przywódców, systematycznie torturowali i mordowali jeńców wojennych.

Naród radziecki żąda zapłaty za wymordowanie dziesiątków tysięcy jeńców radzieckich, oraz milionów ludności cywilnej. Niechaj sprawiedliwość stanie się zadość.

## Nowa zbrodnia bandytów z NSZ

Dnia 21-go bm. w godzinach wieczornych zamordowany został szef służby zdrowia DOW — Łódź, płk. Jan Wołosiewicz i żona jego, lekarka - chirurg.

Zbrodni dokonali bandyci z NSZ. Zamordowany był wnukiem uczestnika powstania styczniowego, którego rząd carski zesłał na Sybir. Kiedy rozstrzygały się losy Polski w obecnej wojnie, płk. Wołosiewicz wstąpił do formujących się w ZSRR formacji polskich. Wraz ze zwycięskim Wojskiem Polskim przeszedł on bojową drogę aż do Berlina. Dzięki

jego ofiarnym trudom na posterunku szefa departamentu Zdrowia Wojska Polskiego tysiące żołnierzy polskich zostało uratowanych od śmierci, tysiące rannych wróciło do zdrowia, do matek swych, żon i dzieci. Z pełną poświęcenia i owocną działalnością dowództwo nagrodiło go Krzyżem Grunwaldu. Kula bandycka przecięła życie płk. Jana Wołosiewicza w momencie, gdy trwał na posterunku w pełni sił i zdolności do dalszej pracy.

## Marsz. Tito odznaczony Krzyżem Grunwaldu

BELGRAD, (PAP). Z okazji odznaczenia go Krzyżem Grunwaldu I klasy, marszałek Tito przyjął ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Jana Karola Wende i wyraził mu swe podziękowanie. Marszałek Tito podkreślił, że przyjaźń Polski i Jugosławii wynika ze wspomnień bohaterskich walk przeciwko wspólnemu wrogowi faszystowskiemu niemieckiemu.

### W kilku wierszach

W mieście Parut w Grecji, w którym jak donosiliśmy, miał niedawno miejsce napad na redakcję gazety „Elefteria Achaia”, drukarze ogłosili 24-godzinny strajk protestacyjny. Polcja aresztowała wszystkich klerowników „EAM” w mieście, jak również redaktora gazety „Elefteria Achaia”.

Z Wenezueli donoszą, iż Junta, która drogą rewolty, objęła władzę w kraju, ogłosiła w niedzielę przez radio pierwszą oficjalną proklamację rządową. W proklamacji tej powiedziano, iż w niedługim czasie odbędą się powszechne wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego, że w początkach przyszłego roku przeprowadzony będzie wybór prezydenta i że nowy rząd stawia sobie za zadanie nawiązania stosunków politycznych i ekonomicznych z Ameryką i krajami europejskimi.

Agencja Tass donosi z Mińska, że specjalna komisja naukowa, badająca historię ruchu partyzanckiego na Białorusi, zebrała 18.000 eksponatów i dokumentów, około 10.000 zdjęć, 152 komplety gazet partyzanckich i podziemnych, które publikowano w okresie okupacji.

Z Quebec donoszą, iż przedstawiciele miasta zaproponowali obradującej tam obecnie Międzynarodowej organizacji do Spraw Wyżywienia i rolnictwa, aby obrala Quebec za swoją stałą siedzibę.

Prasa włoska donosi, że Generalny Inspektor Policji Gwido Leto, który był swego czasu naczelnikiem faszystowskiej organizacji szpiegowskiej „Owra”, uciekł z rzymskiego więzienia „Reglas Coli”.

Ambrykański Trybunał Wojskowy w Bawarii przystępuje do procesu 50 Niemców, oskarżonych o okrucieństwa popełnione w obozie koncentracyjnym w Dachau.

## Za prześladowanie Polaków 10 lat więzienia

Wczoraj Sąd Specjalny rozpatrywał sprawę Niemki, Laury Radke.

Oskarżona jako delegatka Arbeitsfrontu w jednej z łódzkiej fabryk podsłuchiwała rozmowy polskich robotników, donosząc ich treść władzom niemieckim, wymyślała robotnikom polskim od świni, chamów itp., ściągając podstępnie do fabryki uchylającą się od pracy Polkę w domu, gdy mieli przyjąć urzędnicy Arbeitsamtu, celem wysłania jej do Niemiec na roboty.

Przewód sądowy potwierdził akt oskarżenia i ponadto ustalił, że Radke jeszcze przed wojną zdradzała nastawienie prohitlerowskie a po zajęciu Łodzi przez Niemców należała do NSDAP.

Sąd skazał oskarżoną na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 10 lat.

## Szykany czeskie na Zaolziu

CIESZYN, (PAP). W Nowym Boguminie (Zaolzie) miejscowa „Narodni Straž” przeprowadziła wspólnie z żandarmerią rewizje w domach Polaków. Przeszukiwano dokładnie mieszkania, zabierając niektórym Polakom radia, piekiarki itp. Zapytywano o tożsakość i o kontakty z ludźmi, przychodzącymi tu z Polski. Podobne rewizje przeprowadzono w Boguminie, mieście Szonychlu, Kopytowie oraz Skrzeczeniu.

CIESZYN, (PAP). W czeskim Cieszynie odbyło się zebranie profesorów i nauczycieli czeskich, na którym uchwalono rezolucję kierowaną do władz centralnych w Pradze. Jeden z punktów tej rezolucji mówi, że nauczycielstwo czeskie wita z entuzjazmem oświadczenie władzy o decyzji przesiedlenia Polaków z Republiki, zaręczając im pełne odszkodowanie. Inny punkt (a jest ich w sumie cztery), głosi, że nauczycielstwo czeskie uważa, że obecne szkoły polskie na Zaolziu nie stanowią pełnej gwarancji wychowania w obywatelskim duchu państwowym. W związku z powyższą rezolucją, polskie sfery społeczne z Zaolzia, komunikują nam o całkowitym niemal zlikwidowaniu stanu szkolnictwa polskiego z tamtej strony Olzy. Stan obecny jest bowiem cieniem zaledwie w porównaniu z okresem dawnych rządów czeskich, kiedy szkoły polskie, choć narażone na wielkie trudności, miały swoje prawa, których, niestety dziś szkoła polska tu nie posiada.

## Lista hitlerowców angielskich

LONDYN, (PAP). Prasa angielska donosi, że została wykryta lista obywateli angielskich, którzy byli zakonspirowanymi członkami partii hitlerowskiej. Według planu Hitlera osoby te miały sprawować rządy w Anglii po udanej inwazji.

## Dymisia premiera Iranu

TEHERAN, (Tass). — Dnia 22 października dzienniki „Setare” i „Iran” podały, że szach przyjął dymisję premiera Sadra, lecz prosił go, aby pełnił swe funkcje w ciągu 2 — 3 dni, dopóki „medżlis” nie wypowie swego zdania co do nowego premiera.

## Pristley o ZSRR

MOSKWA, (PAP). — Znany pisarz brytyjski Pristley po 6-tygodniowym pobycie w Związku Radzieckim wygłosił przed opuszczeniem Moskwy przemówienie pożegnane do narodu radzieckiego przed mikrofonem radiostacji moskiewskiej. Pristley dziękował władzom radzieckim i całemu narodowi za serdeczne przyjęcie, którego doznał podczas swych podróży i pobytu w Moskwie. Oświadczył on m.in.: „Oglądałem z prawdziwym podziwem olbrzymie rozmach budownictwa socjalistycznego w waszym wielkim kraju. Jestem przekonany, że w niedługim czasie osiągniecie doskonałe rezultaty i wszechstronny dobrobyt”.

## Sprawa Argentyny

LONDYN, (PAP). — Omawiając ostatnie wydarzenia w Argentynie pismo „Sunday Times” podkreśla, że na posiedzeniu komisji przygotowawczej organizacji Narodów Zjednoczonych, która ma się odbyć na początku przyszłego miesiąca, może być podniesiona sprawa usunięcia Argentyny z Organizacji Narodów Zjednoczonych. „Sunday Times” przypomina, że na konferencji w San Francisco podnosiły się liczne głosy protestu przeciwko przyjęciu Argentyny do Narodów Zjednoczonych. „Niezadowolone Stany Zjednoczone” — pisze „Sunday Times” — z sytnością w Argentynie dawało się już odczuć zanim nadeszły wiadomości o krwawych zajściach, które doprowadziły do powrotu płk. Perona. Niktby się nie zdziwił, gdyby inicjatywa usunięcia Argentyny z Organizacji Narodów Zjednoczonych wyszła od rządu amerykańskiego

## Po uznaniu rządu austriackiego Nadzieje premiera Rennera

LONDYN, BBC. — Z Wiednia donoszą, iż premier tymczasowego rządu austriackiego doktor Renner oświadczył:

„Uznanie tymczasowego rządu austriackiego — to pierwszy krok ku niepodległości Austrii. Drugi etap niepodległości — to uzyskanie niezawisłości ekonomicznej — odbudowa rolnictwa i przemysłu i nawiązanie stosunków handlowych z innymi krajami. W okresie przejściowym Austrii konieczna jest jednak pomoc sprzymierzeńców i UNRRA i premier Renner wyraził nadzieję, iż w niedługim cza-

sie Austria będzie mogła wejść do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W memorandum przesłanym rządowi austriackiemu przez cztery mocarstwa, które uznały austriacki rząd tymczasowy zaznaczono, iż wybory powszechne w Austrii winny odbyć się nie później, niż 21 grudnia br i powiedziano, że Sojusznicza Komisja Kontrolna będzie w dalszym ciągu sprawowała nie tylko kontrolę nad życiem wewnętrznym Austrii, lecz również wykonywała pewne funkcje kierownicze.

## Strajk robotników portowych w Anglii rozszerza się na dalsze porty

LONDYN, BBC. — Z Londynu donoszą, iż w poniedziałek przystąpiło tam do strajku jeszcze 11 tysięcy robotników portowych. Delegacja strajkujących robotników zamierza udać się w poniedziałek po południu do Izby Gmin celem przeprowadzenia rozmów z po-

slami Partii Pracy. Na wtorek Związek Zawodowy Pracowników Portowych i Transportowców wyznaczył konferencję w Londynie. Na konferencji te mają przybyć delegaci związku ze wszystkich portów brytyjskich.

## Delegacja młodzieży polskiej w Związku Patriotów Polskich w Moskwie

MOSKWA, (PAP). W lokalu Związku Patriotów Polskich w Moskwie odbyło się przyjęcie z okazji pobytu delegacji młodzieży polskiej, w którym wzięli udział ambasador Rzeczypospolitej Polskiej prof. Raabe, przewodniczący Wszechrólwiańsk. Komitetu gen. Gundurów, przedstawiciele Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, a także przedstawiciele Pierwszej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, gdyż uroczystość w ZZZP zbiegła się z rocznicą bitwy pod Lenino.

Zebranie otworzył generalny sekretarz Związku Patriotów Polskich ob. Juszkiewicz, który w imieniu emigracji polskiej w ZSRR powiedział:

„Dzisiaj jesteśmy w przededniu po-

wrotu do Ojczyzny. Przyniesliśmy ze sobą umiłowanie pracy, którego nauczyliśmy się na ziemi radzieckiej”.

Przemawiał też w imieniu uczestników bitwy pod Lenino mjr. Płużniak oraz Krystyna Dorywańska, przedstawicielka Koła Młodzieży ZZZP, która podkreśliła, że młodzież polska w ZSRR powróci do kraju, aby przystąpić natychmiast do pracy przy odbudowie Ojczyzny wraz z całą młodzieżą polską.

Delegat polski, Ryszard Obraczka opowiedział zebranym o pracy młodzieży w kraju.

Po części oficjalnej odbył się koncert przygotowany przez Koło Młodzieży ZZZP.

## Zamiary rządu japońskiego

### Armia policji zamiast armii wojskowej

SAN-FRANCISCO, (Tass). Radio San-Francisco podaje, że japoński premier Szidehara zamierza przedstawić gen. Mac Arthurowi listę reform społecznych, które pragnie przeprowadzić na podstawie instrukcji, otrzymanych niedawno od gen. Mac Arthura. W szczególności rząd japoński pragnie powiększyć liczebność policji z 70 do 183 ty-

sięcy ludzi. Aby zrozumieć znaczenie tej liczby, radio przypomina, że cała armia japońska w okresie od 1925 do 1928 r. liczyła wszystkiego 200 tysięcy żołnierzy. W chwili obecnej japończycy usiłują doprowadzić liczebność policji do 183 tysięcy! Oznacza to niewątpliwie, że pragną oni posiadać potężną organizację zdyscyplinowanych i uzbrojonych ludzi.

# Swobody demokratyczne nie mogą służyć wrogom demokracji

## Dalszy ciąg referatu tow. Gomułki — Wiesława

niej do niego ustosunkowała. Jawnym się staje dla każdego, że reakcja chciała przeznaczyć p. Mikołajczykowi rolę konia trojańskiego i tylko w tym charakterze pragnie go widzieć w Rządzie Jedności Narodowej i w bloku stronnictw demokratycznych.

Plany i taktykę reakcji można przejrzeć na wylot. Powstaje tylko zasadnicze pytanie, jak się do tych planów ustosunkuje druga strona, którą reakcja upatrywała sobie za partnera w walce z demokracją. Dziś jest jeszcze za wcześnie, aby na to pytanie dać ostateczną odpowiedź. Tym niemniej jest zastanawiającym, że p. Mikołajczyk i jego grupa nie odżegnywują się w sposób stanowczy od reakcji, zachowują dyskretne milczenie i nie odpowiadają na oferty współpracy, składane im publicznie przez reakcję, co gorsza — są nawet tacy w PSL, którzy nie kryją się z tym, że chętnie skorzystają z pomocy ofiarowanej im z tej strony.

### Odrębna myśl — odrębne cele

Ruch robotniczy, który jest fundamentem odrodzonej Polski demokratycznej, szczególnie zaś Polska Partia Robotnicza nie mogą natomiast przemilczeć i nie doceniać zjawisk politycznych, które godzą w demokratyczne zasady i podstawy odrodzonej Polski.

Tak, jak faktem są oferty współpracy, składane p. Mikołajczykowi przez reakcję, tak samo faktem jest, że on i jego współtowarzysze, po wejściu do Rządu Jedności Narodowej z ramienia tej części Stronnictwa Ludowego, która zwalczała Rząd Tymczasowy — nie pomieścili się w ramach politycznych Stronnictwa Ludowego, działającego legalnie od lipca 1944 r., Stronnictwa, które od pierwszych dni wyzwolenia brało aktywny udział razem z innymi partiami demokratycznymi w pracy nad montowaniem pierwszych zrębów odrodzonej Polski. Stronnicy p. Mikołajczyka, z nim samym na czele, uznali za konieczne zachowanie odrębności swej własnej partii z całym jego bagażem politycznym i utworzyli Polskie Stronnictwo Ludowe. Jest to najlżejszym dowodem, że twórcy P.S.L. reprezentują odrębną myśl polityczną, odrębne cele i dążenia od tych, jakie wytknęło sobie i masom chłopskim Stronnictwo Ludowe. Rozłam w ruchu ludowym dobitnie świadczy o politycznych różnicach, dzielących te dwa stronnictwa. Nie są to nowe różnice. Powstały one jeszcze w okresie okupacji niemieckiej na tle stosunku Stronnictwa Ludowego do polityki rządów emigracyjnych. Już wówczas radykalnie myśląca część Str. Ludowego potępiała złą politykę sanacji i wzięła udział razem z innymi ugrupowaniami politycznymi w pracach i walce Krajowej Rady Narodowej. Druga część ludowców, t.j. ta, która dzisiaj utworzyła P.S.L., wyznawała wówczas t. zw. orientację londyńską, współpracowała z sanacją i razem z nią zwalczała zjadliwie wszystkich przeciwników tej orientacji. Wprawdzie życie bezlitośnie przekreśliło wszystkie koncepcje związane z tą orientacją. Proces rewizji starych pojęć i proces przeobrażeń politycznych, który przeniknął głęboko do ruchu ludowego, znowu natrafia na hamulec w postaci P.S.L. i zniekształcany jest pod naciskiem sił reakcyjnych.

### Stare koncepcje polityczne

Polskie Stronnictwo Ludowe w swoich publikacjach wstydliwie przemilcza swe stare koncepcje polityczne i nie chce dopuścić do ich rewizji na forum ludowym. Wprawdzie niektórzy jego twórcy uznają obecnie za wskazane akcentować konieczność szerszej współpracy Polski ze Związkiem Radzieckim. Byłoby to bezsprzecznie wielki krok naprzód, zmiana zasadnicza w porównaniu do starych, londyńskich, antysowieckich koncepcyj twórców P. S. L., gdyby w parze z tym szły fakty potwierdzające szczerść tego przełomu.

Dążenia do ułożenia najlepszych przyjacielskich i sojuszniczych stosunków Polski ze Związkiem Radzieckim nie podobna oderwać od zagadnienia walki z reakcją wewnątrz kraju, — od zagadnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Nie można korzystać z poparcia NSZ i żywić liberalny stosunek do bandytów NSZ-owskich, którzy strzelają do żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej — jeśli samemu pragnie się szczerze realizować swoje i całego bloku demokratycznego hasła współpracy ze Związkiem Radzieckim. Nie można tolerować w swoich własnych szeregach i przyjmować do P. S. L. zawziętych przeciwników Związku Radzieckiego — jeżeli się chce przy pomocy P. S. L. pogłębiać w narodzie polskim przyjaźń polsko-sowiecką. Nie można również tolerować wypadków, już nie tylko pojedynczych członków, ale całych organizacji P. S. L. przeciwko Polskiej Partii Robotniczej — jeśli się szczerze pragnie jedności bloku demokratycznego. Jeśli się chce uczciwie realizować odmienną od dawnej politykę wewnętrzną i zagraniczną. Nie można palić i Bogu świeczkę i diabłu ogarek. Trzeba się wreszcie jasno ustosunkować do opinii, jaka o P. S. L. szerzy się za granicą.

Nie mogą pp. Mikołajczyk i Kiernik zbyć milczeniem twierdzeń prasy zagranicznej, która informuje cały świat

o tym, że w Rządzie Jedności Narodowej są oni „jedynymi wybitnymi rzeźnikami orientacji zachodniej”, lub też, że „pod kierownictwem zasłużonego prezesa Stronnictwa Ludowego Wincentego Witosa — Mikołajczyk, Kiernik i ich najbliżsi współpracownicy utworzyli nowe Stronnictwo Ludowe, mające się przeciwstawić ludowcom lubelskim” (Time and Tide) i że to nowe Stronnictwo Ludowe (t. j. PSL) wysuwa następujące wytyczne swojej działalności: 1) prowadzenie przez Rząd daleko bardziej liberalnej polityki niż obecnie, 2) zastąpienie obecnej „tajnej policji” nową policją i oddanie jej pod kierownictwo „ministra spraw wewnętrznych”, 3) pełna swoboda prasy, 4) nacjonalizacja przemysłu w Polsce na wzór angielskiego programu („News Chronicle”) plus wyżej wspomniana orientacja zachodnia” i t. p. Cały ten program PSL wyłożony w ostatnich dniach na łamach prasy zagranicznej, tkwi swoimi korzeniami w tych samych koncepcjach politycznych, które w niedawnej przyszłości, stanowiły podstawę oficjalnej linii politycznej dzisiejszych kierowników PSL.

Czy nie ten program napawa otuchą reakcję polską i czy niedłatego składa ona oferty blokowania się z P. S. L.?

### „Kompleks” zachodni

Program ten jest ściśle związany z dosyć niebezpieczną chorobą, na którą cierpią niektórzy ludzie w Polsce. Chorobę tę można nazwać „kompleksem zachodnim”. Jej źródła tkwią w antysowieckiej propagandzie polskiej reakcji, kontynuowanej wprost w obłokach czy sposób w latach okupacji niemieckiej. Choroba ta nawiedza niektórych ludzi w Polsce szczególnie ostro w okresach, kiedy bądź w prasie jakiegoś kraju, bądź też za kulisami międzynarodowej areny dyplomatycznej zaczynają demontować różne duchy monarchistyczne i podnoszą stary, podeptany transparent z napisem: „Blok Zachodni”. Zwolennicy „orientacji zachodniej”, pragnąc związać politykę Polski z koncepcją „bloku zachodniego”, podchodzą do tej sprawy od strony t. zw. zasad „zachodniej” demokracji, którą żywcem chcieliby przeplącać na nasz grunt. Demokracja „zachodnia” ma być tym pomostem, który zaprowadziłby Polskę do „bloku zachodniego”. Idzie tu o to, aby przy pomocy zasad tej demokracji, faktycznie utorować reakcji drogę do władzy w Polsce. Naturalnie ludzie dotknięci „kompleksem zachodnim”, nie chcą wiedzieć o tym, że każdy kraj i każdy naród ma odrębne właściwości, odrębne warunki życia, odrębną historię i wiele innych odrębności. Odrębności te wpływają między innymi na odmiennie kształtowanie się form demokratycznych w każdym kraju.

Istota najlepiej pojętej demokracji, na obecnym etapie rozwoju społecznego, musi wyrażać się we wzmocnieniu siły państwa i spójności narodu dla realizacji celów demokratycznych. Do celów demokratycznych nie może dążyć reakcja, gdyż byłoby to zaprzeczeniem jej istoty.

### Demokracja nie jest abstrakcją

Demokracja nie jest abstrakcją, lecz określonym pojęciem i walka o demokrację nie może godzić w interesy narodu, chociaż musi godzić w interesy pasożytniczych warstw narodu. Można by to zilustrować choćby na przykładzie angielskim:

Rząd angielski — jak wiadomo — zamierza obecnie znacjonalizować przemysł górniczy i Bank Narodowy. Czy krok ten oznacza zwięźenie, czy rozszerzenie demokracji? Według naszego poglądu, który na pewno zgodny jest z poglądem Labour Party i rządu angielskiego, nacjonalizacja przemysłu węglowego i banków oznacza

aby w państwie rządzonym przez władze demokratyczne mogły być stosowane szerokie swobody demokratyczne bez szkody dla samej demokracji, muszą być one dla reakcji tym bardziej ograniczone, im większe stanowi ona niebezpieczeństwo dla postępowych sił narodu, im obfitszymi środkami dysponuje w tym kierunku, aby wypaczać rozwój życia politycznego narodu. W innym wypadku demokracja sama skreśliłaby dla siebie sznur, na którym powiesiłaby ją reakcja.

Możliwość hamowania i zniekształcania przez reakcję procesu odradzania się życia politycznego w Polsce są jeszcze dzisiaj duże, mimo pozbawienia jej władzy politycznej i podjęcia jej bazy ekonomicznej. Złożyło się na to wiele historycznych przyczyn, a ponadto sprzyjają temu trudne warunki materialne, w jakich żyje naród polski. Stąd też polityka Rządu musi iść po linii rugowania reakcji z naszego życia, a nie ułatwiania jej nieskrępowanej działalności przez rozciągnięcie na nią wszystkich swobód demokratycznych. Tylko bowiem w ten sposób można sprzyjać rozwojowi procesów odradzania się naszego życia politycznego i państwowego na demokratycznych podstawach. I tylko takie przejście do zagadnienia swobód demokratycznych jest słuszne w ogóle — a dla Polski jedynie możliwe. Szerokie swobody wolnościowe nie mogą być narzędziem do walki z rządem i państwem demokratycznym, do restytuowania antydemokratycznych stosunków, lecz muszą zmieniać podstawy demokracji. Właśnie tak pojęta walka o demokrację jest nierozdzielnie związana z walką o utrwalenie naszej Niepodległości i zagwarantowanie Polsce suwerenności politycznej i gospodarczej.

bezsprzecznie rozszerzenie demokracji angielskiej. Tylko wsteczniej angielscy czy inni mogą uważać, że jest to zwięźenie demokracji. A przecież Rząd polski posuwa się o wiele dalej od rządu angielskiego na drodze uspołecznienia produkcji, gdyż zamierza znacjonalizować wszystkie kluczowe gałęzie przemysłu. Z tego wynika, że wszędzie rozwijają się procesy demokratyzacji życia, chociaż ich tempo jest nierównomierne. W powojennych warunkach Polski proces demokratyzacji posuwał się dalej niż w Anglii. W obydwu jednak krajach — u nas w szerszym, a w Anglii w węższym zakresie — interesy

posiadających grup społecznych podporządkowane zostają interesom ogólnonarodowym. A takie przemiany nie mogą odbywać się bez walki.

### Nasza polska demokracja

W świetle powyższych faktów zwolennicy transplantacji „zachodniej” demokracji na żywe ciało obecnej rzeczywistości polskiej — chcieliby faktycznie zwięźić i zagubić ofiarny i twórczy dorobek demokracji polskiej. Taka transplantacja — zgodnie z ich rachubami — ma na celu otwarcie szeroko reakcji polskiej — tej w kraju i tej na emigracji — wrót wstępu na arenę życia politycznego i społecznego w Polsce. Nieuchronnym następstwem tego musiałoby być wtrącenie naszego kraju w stan anarchii politycznej i gospodarczej. A do tego nie mamy zamiaru dopuścić. Dlatego obce wzory demokracji są dla Polski nie do przyjęcia. Nasza, polska demokracja — to demokracja dynamizmu ludowego i radykalizmu społecznego; — to demokracja wyzwolenia wielkiego potencjału twórczego i postępowego mas ludowych w mieście i na wsi; — to demokracja, która zrodzona została w krwawej walce z niemieckim najeźdźcą, prowadzonej wbrew stanowisku reakcji i współpracujących z nią „londyńczyków”; — to demokracja, która wyrosła i zahartowała się w walce z reakcją i na swych sztandarach i na biało-czerwonym sztandarze wyzwolonej Polski wypisała hasło: „Prawa i swobody demokratyczne dla wszystkich, prócz wrogów demokracji”.

Ta sama zasada została uznana przez trzy główne państwa zwycięskiego bloku antyhitlerowskiego w Jafcie i Poczdamie, gdzie wspólnie ustalono, że prawa i wolności demokratyczne mają być przyznane tylko antynazistowskim i antyfaszystowskim kierunkom politycznym.

### Jedność demokracji warunkiem jej siły

Nie stać Polski na eksperymenty, na próby doświadczenia z demokracją. Nauczyły nas i wychowały doświadczenia własnej i cudzej historii. Nie stać nas i na rozbiście wewnętrzne obozu demokratycznego. Zwartość szeregów demokratycznych, jednolitość stanowiska w walce z rodzimą i obcą reakcją — jest podstawowym warunkiem siły obozu demokratycznego. Zwartość tego obozu nie jest bynajmniej zaprzeczeniem istnienia lewego i prawego jego skrzydła. Nie ma nic bardziej fałszywego jak pomawianie Polskie Partii Robotniczej o dążenia monopartyjne, o chęć podporządkowania sobie innych partii demokratycznych. Nam chodzi nie o podporządkowanie, ale o jednolitość działania w rozwiązywaniu tych zagadnień, które wspólne są i wspólne być powinny wszystkim partiom demokratycznym. Nam chodzi o to, aby wspólne hasła były wspólnie realizowane, aby teoria znajdowała u wszystkich pokrycie w praktyce, aby wielkie słowo „demokracja” nie brzmiało w jednych uszach pustymi dźwiękami kombinacji wyborczych, podczas gdy inni za treść tego słowa krwią i życiem płacą. Nam chodzi o to, aby skrytobójcze strzały, wymierzone przez reakcję w piersi członków Polskiej Partii Robotniczej odbijały się jednakowym echem i jednakową reakcją na prawym i lewym skrzydle obozu demokratycznego, aby były odczuwane przez wszystkich demokratów i przez wszystkie partie demokratyczne tak, jakby ich piersi były nimi zranione, jakby członkom ich partii przerywały pasmo życia. Wówczas przed całym obozem demokratycznym stanie jednakowo zagadnienie walki z reakcją. Wówczas i pojęcia treści demokracji, odległe od siebie na prawym i lewym skrzydle obozu demokratycznego, muszą zbliżyć się do siebie i mogą stać się wspólne dla obu skrzydeł.

(Dalszy ciąg podamy w jutrzejszym N-

Zycie robotnicze

U „Leonarda”

Zastaliśmy straszliwie zdewastowaną fabrykę i cały wysiłek Rady skierowany był na odcinek produkcji. Z tego powodu nie zdołaliśmy rozwiązać wiele zagadnień, bezpośrednio związanych z aprobowaniem. Wiele spraw jest w stadium organizacji. Wszędzie napotykałyśmy na ogromne trudności. 80 procent ogółu robotników stanowią kobiety. Dotychczas nie mamy ani żłobka, ani przedszkola. Od kilku miesięcy staramy się różnymi drogami o przydzielenie nam pałacu, który jest naszą własnością — dotychczas bez skutku. Obiady w stołówce nieznacznie się poprawiły. Poprawia się o wiele więcej, gdy trochę odchowamy pięć świń, które zakupiliśmy dla stołówki. Do dyspozycji robotników mamy również mleko z dwóch krow, które dostaliśmy w darze od dowódcy jednostki sowieckiej.

Nowa Rada Zakładowa będzie miała wiele pracy. Powinniśmy wybrać kilku nowych członków — trzeba starych zamienić, by odpoczęli i nabrali tchu do dalszej pracy. Pewne jest, że ustępująca Rada w miarę możliwości pomoże nowo-wybranym, która będzie miała ułatwioną pracę — wszak już 10 miesięcy po oswojeniu Łodzi i warunki pracy nowej Rady będą bez porównania normalniejsze.

Powinniśmy się mocno zastanowić nad wyborem ludzi. Musimy wziąć pod uwagę stan całego kraju po tej straszliwej wojnie. Trzeba wybrać najlepszych, najmłodszych, najbardziej ofiarnych robotników, ty nowa Rada pracowała tak, jak poprzednia — dla dobra robotników i kraju.

Stanisław Antczak

członek Rady Zakładowej firmy Leonard

Kronika Łódzka

Stan sanitarny miasta

W świetle danych, zestawionych przez Wydział Zdrowotności Publicznej Zarządu Miejskiego w Łodzi o zachorowaniach i zgonach na choroby ostro-zakaźne, stan sanitarny miasta naszego uległ pewnej poprawie.

Znacznie zmniejszyła się liczba zachorowań na tyfus plamisty tyfus brzusny i czerwonkę (czerwonka we wrześniu spadła z 76 na 17 wypadków). Natomiast wzrosła liczba przypadków chorób dziecięcych, zwłaszcza błonicy. Należy to przypisać brakowi szczepionek przeciwbłonicy.

Szpitalnictwo w Łodzi

W miejskim szpitalu w Radogoszczu, uruchomione zostały ostatnio 2 nowe oddziały: chirurgiczny i laryngologiczny.

W związku z podwyższeniem opłat dziennych za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach i sanatoriach miejskich, szpitale zostały zapatrzone w znaczną ilość leków i niezbędne instrumenty lekarskie oraz w bardzo dużym stopniu zostało polepszone wyżywienie chorych.

W Oddziale Przewozu Chorych zwiększono tabor o 1 karetkę samochodową podporowaną przez Ministerstwo Leśnictwa.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych na posesji miejskiej przy ul. Magistrackiej 16 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Technicznym ul. Piotrkowska 64, I piętro pokój Nr. 5 do dnia 1 listopada 1945 roku do godz. 11.15 w kopercie należyście zamkniętej z napisem: „Oferta na roboty remontowe na posesji miejskiej przy ul. Magistrackiej 16 w Łodzi”.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu za opłatą 20 zł. otrzymać można w Wydziale Technicznym — Oddział Budowlany ul. Piotrkowska 64, III piętro, pokój Nr. 207.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu oznaczonym na złożenie ofert o godz. 12.00.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 1.000.— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego ul. Piotrkowska 98, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 22 października 1945 roku, Zarząd Miejski w Łodzi.

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY Stanisław Sobczak

Centralny skład: Sieradska 1, tel. 104-92. Oddział: Łódź, Zgierska 1, tel. 104-93. poleca znane ze swej jakości wyroby.

Wytwórnia cukrów i czekolady Z. Biegański i „E. Wagner” Łódź, Mazurska 28, od Rzgowskiej poleca po cenach konkurencyjnych znane ze swej jakości wyroby

Objazdowy Teatr Schillera zwiedza ośrodki polskie na Zachodzie

W pierwszych dniach sierpnia br. rozpoczął objazd po strefie okupacji wojsk sprzymierzonych teatr zorganizowany przez polską YMCA pod kierunkiem Leona Schillera, a utworzony z zawodowych artystów polskich, byłych jeńców wojennych, więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych oraz bojowników i działaczy Polski podziemnej, których koniec wojny zastał bądź w niemieckich obozach wojskowych, bądź w obozach pracy przymusowej. Teatr ten otrzymał nazwę Teatru Ludowego im. Wojciecha Bogusławskiego.

Teatr rozpoczął swą działalność obrzędowym widowiskiem ludowym pt. „Gody weselne” L. Schillera, w którym złożył hołd prastarej twórczości chłopca polskiego — jego zwyczajom, jego poezji, pieśniarstwu, tańcom i zdobnictwu. Widowisko składa się z trzech części: 1) Sobótka, 2) Wesele, 3) Dożynki.

Teatr spotyka się ze strony polskiej YMCA z należytych zrozumieniem i poparciem. Widowiska dawane są bezpłatnie. Wszyscy pracują na tych samych warunkach. Ponieważ YMCA jest instytucją rozporządzającą odpowiednimi środkami, teatr ma zapewnione wydatki na wystawę i wszelkie urządzenia teatralne.

Wśród głuchoniemych dzieci

W trosce o przyszłość naszej młodzieży nie wolno zapomnieć o dzieciach nieszczęśliwych, upośledzonych — o niewidomych i głuchoniemych. Pozbawione na skutek swego kalectwa, wrażeń otaczającego ich świata, są często ciężarem rodziny i społeczeństwa. Fachowa opieka i specjalne nauczanie mogą złagodzić skutki ciężkiego kalectwa. Wychowanie głuchoniemych dzieci na pożytecznych obywateli — oto cele szkolnictwa specjalnego. Przez wojnę dzieci głuchoniemych było w Polsce wiele tysięcy. W tej chwili brak jeszcze sprawdzonych danych statystycznych. Zakłady dla głuchoniemych w całej Polsce są dopiero w stadium organizacji. W Łodzi istnieje jedna 7-mio klasowa szkoła powszechna dla głuchoniemych Nr 79 (kierownik J. Guca), która w najbliższych dniach obchodzić będzie swe 25-lecie.

Zakończony Porozumiewają się z sobą na migi, wesoły śmiech często towarzyszy im zabawom. Tylko wyraz wielkiego napięcia, z jakim śledzą wargi nauczyciela przypomina o ich kalectwie. Praca nauczyciela jest mozolna i ciężka, lecz dodatnie wyniki są wielką nagrodą. Dziecko zaczyna mówić, zrazu bełkotliwie, niewyraźnie, potem coraz lepiej. Nie zawsze daje się osiągnąć rezultaty zadawane, dodatni wpływ szkoły jest jednak zawsze widoczny.

Zakłady przygotowują swych wychowanków do życia, szkoląc ich w różnych zawodach. Młodsze zaczynają od prac siodłowych, starsze pracują w warsztatach. Obecnie szkoła ma 3 warsztaty: stolarski, szewski, oraz szwalnię dla dziewcząt. Przeszkoleni zawodowo absolwenci szkoły przestają być ciężarem społeczeństwa, gdyż praca ich w fabrykach i warsztatach jest równoważona z pracą ludzi normalnych.

Kierownikami szkoły są starzy wychowankowie szkoły — głuchoniemi, którzy rozpoczęli jeszcze swą pracę w 1915 r. Po burzliwych kolejach wojennych wrócili do dawnych placówek pracy. Wszyscy wychowankowie szkoły utrzymują z nią stały kontakt, tutaj bowiem czują się najlepiej. Zasadnicze swe cele — przygotowanie upośledzonych istot do życia, szkoła będzie mogła zrealizować tylko przy wydatniejszej pomocy opieki społecznej oraz czynników oświatowych.

Zaw.

Samochody łódzkie w akcji świadczeń rzeczowych

W celu zaoprowadzenia miast, w szczególności dla dostarczenia ludności pracującej kartofli na zimę Urząd Wojewódzki w Łodzi wprowadził obowiązek dostarczenia samochodów ciężarowych i osobowych z miasta Łodzi do zwózki świadczeń rzeczowych na przeciąg czterech dekad.

Wszystkie samochody ciężarowe obowiązane są 3 dni, a osobowe 1 dzień przewozić ziemiopłody złożone na świadczenia rzeczowe według ustalonych planów transportu.

Dr MARIA WILKOWA choroby oczu przyjmuje 4 — 6 pp. Świętokrzyska 6, m. 5, tel. 179-80

Warszawski Gabinet Kosmetyczny „ART E” Łódź, Al. Kościuszki 93, m. 16. Farbowanie brwi i rzęs, włosów. Pielęgnacja cery: usuwanie wągrów, brodawek, kurczaków, piegów, lupieżu, śladów po ospie oraz zbytecznego owłosienia

Warsztat naprawczy AEG Przyjmuje wszelkie naprawy elektrotechniczne oraz ślusarskie PIOTRKOWSKA 105. Tel. 282.55/56.

Ogłoszenia drobne Lekarze

Dr. med. WIKTOR PIESKOW choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii), przyjmuje 2 1/2 — 5. Ul. 11 Listopada 12.

Dr med. S. ŻURAKOWSKI z Warszawy, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych powrócił, Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—6.

Dr. med. E. MIKULICZ lekarz - dentysta ze Lwowa. Specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17.

Zaofiarowanie pracy

EKSPEDIENTKĘ wykwalfikowaną w sklepie galanterijnym zatrudnię natychmiast Piotrkowska 122, M. Kowalewska i S.ka.

POTRZEBNA mankurzystka i uczennica. Zakład fryzjerski, 11-go Listopada 75.

POTRZEBNE wykwalfikowane cerowaczki do Fabryki Wyrobów Wełnianych A. M. Warszawski i S.wie, ul. Przędzalniana 20, tel. 142.09.

FIRMA L. PLIHAL, Łódź, ul. Krzemieniecka Nr. 2 — poszukuje mechanika wykwalifikowanego na wszelkiego rodzaju maszyny, oraz magazyniera na magazyn przedzi. Oferty względnie oświadczenia zgłaszać się w wyżej wymienionej firmie w godz. od 9—4 po poł. w dni powszednie.

PRACOWNIK obeznany z artykułami elektrotechnicznymi potrzebny do magazynu fabrycznego. Oferty do „Głosu” pod „78”.

Kupno i sprzedaż

KAMYKI do zapalniczek, cygarniczki szklane, zakopianki, baterie „Centra”, zeszyty, pasty do obuwia, sznurowadła poleca hurtownia „Reklama”, Piotrkowska 46 (w podwórzu).

BECEKI od wina wszelkich rozmiarów poleca Zakład Bednarski L. Filipowicz, Kilińskiego 30. Przyjmuje reperacje i obstalunki.

KUPUJEMY materiały krawatowe i popeliny koszulowe. Wytwórnia krawatów, Piotrkowska 136.

NOŻE SZEWSKIE przedwojenne, klej do gumy „Victoria”, świece, poleca hurtownia „Reklama” Piotrkowska 46 w podwórzu.

GRZEJNIKI (kaloryfery) do centralnego ogrzewania, tanio sprzedam, Bandurskiego 15.

TAŚMĘ SZNUROWADŁOWĄ KUPIĘ, 6-go Sierpnia 30, m. 9, tel. 123.86

ŚCINKI futrzane, większą ilość, sprzedaż bezpośrednio fabryce kleju firma „Reduta”, Łódź, Targowa 57.

BECEKI do kapusty dębowe, sosnowe. Hurt — detal. Główna 67.

Różne

FABRYKA cukierków i marmeladek „DELICJA” Łódź, Żeromskiego 31, poleca w wielkim wyborze cukry po cenach reklamowych.

POTRZEBNY inżynier względnie technik do sprawdzania rachunków budowlanych i małego projektowania. Zgłoszenia z podaniem życiorysu do „Zjednoczenia Przemysłu Chłodniczego” Łódź, ul. Rokicińska 28-b.

Remont gmachu Teatru Powszechnego

Na wniosek Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi, przyznana została dla Teatru Powszechnego na remont gmachu przy ul. 11 Listopada 21 subwencja w wysokości 1 miliona złotych.

Kurs siostr Pog. Sanitarnego

Dnia 11 października r. b. otwarty został 19 kurs Siostr Pogołowia Sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża.

W imieniu władz okręgowych P.C.K. kurs otworzył inspektor wyszkolenia ppłk. Serafinowicz wykładem o idei miłosierdzia; w pielegnowaniu chorych, rozwijając piękne hasła P.C.K. „Miluj bliźniego”.

Z Teatru W.P.

Dziś i dni następujących (w niedzielę dwa przedstawienia o 4-ej pp i o 7.15 wiecz.), komedia Jarosława Iwaszkiewicza pt. „ATO w NOHANT”.

W rolach głównych Horecka (George Sand), Billing (Solange), Swiderski (Chopin). Reżyseria Jabłonkówny. Dekoracje Rybkowskiego.

CYRK Nr. 3

Al. Kościuszki 5/7

Dziś 2 przedstawienia o godz. 16.30 i 20.

Co usłyszymy przez radio dziś, we wtorek, dn. 23.IX.-1945

6.45. Transmisja z Warszawy: Hymn, Dziennik poranny, płyty. 8.00. Program na dzień bieżący. 8.05. Komunikaty i ogłoszenia. 8.10. Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.30. Przerwa. 11.55. Komunikat meteorologiczny. 11.58. Transmisja z Warszawy: Art. aktualny, Dziennik pol., koncert, skrzynka poszukiwania rodzin, płyty, aud. dla wsi, „Jedziemy na zachód”. 13.50. Płyty: arie i duety z włoskich oper. 14.30. Wiadomości z miasta i prowincji. 14.35. Czytamy gazety. 14.45. Film: 1) Radzieccy reżyserzy — pog., 2) Kronika filmowa. 14.55. Płyty. 15.00. Recital śpiewaczy Natalii Szczesnej — sopr. kolor., akomp. Wanda Klimowicz: 1) Händel: Chi o mai vi possa i Pieśń młodej Filistynki z oratorium „Samson”. 2) Bellini: Aria Elwiry z „Purytanów”, 3) Opieński: Preludium, 4) Lefel: Na wyciągniętych deszczu strunach, 5) Wilkomirski: Kołem, oj kołem, 6) Perkowski: Ula. 15.30. Audycja dla świetlic: 1) Związek Radziecki zajmuje szóstą część świata — pog. Bolesława Michniewicza, 2) O wartości książki — pog. Władysława Janiaka. 3) Płyty. 16.00. Transmisja z Warszawy: Aud. dla dzieci, „Nasze pieśni”, trybuna radiowa, aud. wojskowa, aud. literacka, muzyka lekka, odczyt popul.-nauk., reportaż, przegląd prasy, koncert, skrzynka poszukiwania rodzin, felieton polit., z życia narodów słowiańskich. 19.15. O Bolesławie Prusie — pog. dla młodzieży Mariana Piechala. 19.30. Transmisja z Warszawy: art. polit., Dziennik wiecz., „Pędziem wyobraźni”, muzyka taneczna, powieść „Stolica”, aud. dla Polaków zagranicą. 21.45. Koncert w wyk. kwintetu Tomasza Kiesewetera. 22.15. Transmisja z Warszawy: reportaż, program na jutro, ostatnie wiad. dziennika radiowego, przegląd prasy zagr., płyty, skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą, hymn o godz. 23.30.

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek. Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podłęśna), telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

DZIA 20 bm. przed kinem „Bałtyk” zagubiono różne dokumenty na nazwisko Fuka Salomona. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wysokim wynagrodzeniem. Łódź, Gdańska 11/4.

UNIEWAŻNIA się zagubione dokumenty: książkę wojskową i kartę demobilizacyjną na nazwisko Kwaśny Michał, Kraków, Lanc. koronka 2.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z R.K.U. Szewczyk Franciszek. Składowa 19/17.

ZGUBIONE dokumenty: świadectwo handlowe, inwalidzkie, szpitalne, dowód osobisty, palcówka i inne. Uprasza się o łaskawe zwrócenie za wynagrodzeniem. Helena Grzelewska, Łódź, Limanowskiego 135.

KRAWIEC, który był w niedzielę, Śródmiejska 27/2, proszony jest o zgłoszenie się.

ZGUBIONO palcówki na nazwiska Kowalskiej Natalii i Teresy oraz zawiadomienie o śmierci męża w Oświęcimiu i listy. Pabianicka 38/25. Uprasza się o zwrot.

ZGUBIONO bilet służbowy PKP, książeczkę wojskową i kennkartę na nazwisko Adrianski Adam. Rokicińska 9/11, m. 240.

SKRADZIONO palcówkę Sysia Mariana. Pabianice, Polna 55.

UWAGA Fabrykanci Koszuli! Posiadamy materiały koszulowe w wielkim wyborze „Łódzka — Tkanina” Łódź, Piotrkowska 44, front 2 piętro.

KUPUJEMY złom srebra w każdej ilości. Laboratorium Chemiczne, Pl. Wolności 2, m. 2, od 8-ej do 15-ej.

Lokale

NIERUCHOMOŚCI, przedsiębiorstwa handlowe; kupno, sprzedaż, zamiany, dzierżawy najkorzystniej załatwia biuro „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 175-59.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.